VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 51)**
z dnia 7 listopada 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 51)

7 listopada 2013 r.

Komisja Łączności z Polakami za Granicą, obradująca pod przewodnictwem posła **Adama Lipińskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– odpowiedź Ministra Spraw Zagranicznych na dezyderat nr 11 w sprawie wspierania mediów polskich na Wschodzie,

– odpowiedź Ministra Spraw Zagranicznych na dezyderat nr 10 w sprawie oczekiwań mniejszości Polskiej na Litwie wobec władz polskich.

W posiedzeniu udział wziął **Jacek Junosza-Kisielewski** zastępca dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Leszek Jasiński**, **Anna Osińska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji. Stwierdzam, że jest kworum. Nie było uwag do protokołu z poprzedniego posiedzenia, zatem uważam go za przyjęty. Porządek obrad obejmuje 2 punkty: rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Spraw Zagranicznych na dezyderat nr 11 w sprawie wspierania mediów polskich na Wschodzie; rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Spraw Zagranicznych na dezyderat nr 10 w sprawie oczekiwań mniejszości polskiej na Litwie wobec władz polskich.

Witamy zastępcę dyrektora departamentu MSZ – pana Kisielewskiego. Nie ma dzisiaj wiceministra, więc pytania będą do pana dyrektora. Bardzo proszę, panie dyrektorze, zacznijmy od punktu I: rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Spraw Zagranicznych na dezyderat dotyczący wspierania mediów polskich na Wschodzie. Ponieważ ten dezyderat składa się z 6 postulatów, to jakby pan dyrektor mógł bardzo krótko przedstawić stanowisko MSZ wobec każdego z nich, dobrze? Potem pewnie będą pytania dotyczące kwestii, które są sporne czy kontrowersyjne. Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Ministerstwa Spraw Zagranicznych Jacek Junosza-Kisielewski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pozwolę sobie korzystać z treści dezyderatu, żeby po kolei odnosić się do poszczególnych jego punktów. Pierwsze zalecenie w dezyderacie to „wpisanie do priorytetów MSZ zadania »Wspieranie mediów polskich za granicą«". Ministerstwo zdecydowało się w przyszłym roku bardzo uprościć plan współpracy z Polonią i Polakami za granicą określając 3 podstawowe priorytety. Pierwszym priorytetem jest szkolnictwo polskie za granicą, drugim – wzmacniania pozycji Polonii i Polaków za granicą w krajach zamieszkania, a trzecim jest wzmacnianie kontaktów z Polską.

Wspieranie mediów polskich za granicą jest elementem zarówno drugiego, jak i trzeciego priorytetu. W części dotyczy wzmacniania pozycji tych mediów w kraju zamieszkania, w części – wzmacniania kontaktów z Polską. W każdym razie to zagadnienie, ten kierunek działania jest uwzględniany w ramach tych priorytetów.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Czyli jest wpisanie tych priorytetów w dwóch punktach, tak?

Zastępca dyrektora departamentu MSZ Jacek Junosza-Kisielewski:

W ramach planu współpracy z Polakami za granicą jest bardzo wyraźnie wyeksponowana rola mediów w priorytecie trzecim: rozwijanie kontaktów z Polską.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję.

Zastępca dyrektora departamentu MSZ Jacek Junosza-Kisielewski:

Jeśli chodzi o przywrócenie finansowania dla mediów polskich na Wschodzie do poziomu 5,5 mln zł, to tutaj posłużę się regulaminem ogłoszonego kilka dni temu nowego konkursu „Współpraca z Polonią i Polakami za granicą na rok 2014". W tym konkursie jest osobny obszar tematyczny, drugi obszar tematyczny – media polonijne. Przy okazji zwracam uwagę, że ten obszar tematyczny: media polonijne to też jest w jakimś sensie wypełnienie zalecenia z państwa dezyderatu. Ten obszar został wyodrębniony. W pozycjach 2.1, 2.2, 2.3, 2.4 mamy wspieranie mediów polonijnych w wymienionych konkretnie krajach: Litwa, Białoruś, Ukraina, Rosja i Łotwa na łączną kwotę 5,5 mln zł. To jest dokładnie to, czego – jak rozumiem – oczekiwała Komisja formułując dezyderat.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

To znaczy polskich mediów, nie polonijnych.

Zastępca dyrektora departamentu MSZ Jacek Junosza-Kisielewski:

Tak, oczywiście.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Zawsze są w tej sprawie uwagi naszych rodaków ze Wschodu. Proszę bardzo.

Zastępca dyrektora departamentu MSZ Jacek Junosza-Kisielewski:

Tak jest, naturalnie. Kolejna rzecz: „zapewnienie Polakom na Litwie, Białorusi i Ukrainie dostępu do programów poświęconych ich środowiskom na antenie TVP Polonia". Tutaj mamy ograniczony wpływ MSZ w tym zakresie. Corocznie podpisujemy z TVP Polonia umowę, w której określamy zakres tematyczny programów, które dofinansowuje MSZ. Oczywiście wśród tych programów znajdują się programy adresowane do Polaków na Litwie, Białorusi i Ukrainie. Zapewniam, że w ramach tej umowy jest to egzekwowane.

„Wprowadzenie trzyletniego systemu finansowania polskich mediów na Wschodzie, który dawałaby tym redakcjom poczucie stabilności w realizacji ich strategicznych działań i misji". W ramach właśnie ogłoszonego konkursu „Współpraca z Polonią i Polakami za granicą" wprowadziliśmy *novum*. Wprawdzie nie jest to program 3-letni, ale 2-letni. To są zadania tzw. modułowe, w których już dzisiaj określamy, w jakim zakresie będziemy finansowali te zadania w roku 2014 i w roku 2015. Wszystkie zadania dotyczące mediów polskich na Litwie, Białorusi, Ukrainie to są właśnie tego rodzaju zadania, w których już mamy przyznane środki na rok 2014 i deklarację przyznania środków na rok 2015. MSZ funkcjonuje w systemie rocznego budżetu, czyli nie możemy z dozą 100-procentowego prawdopodobieństwa zagwarantować, że w roku 2015 będziemy dysponowali w rezerwie celowej takimi samymi środkami, ale według wszelkiego prawdopodobieństwa tak będzie, więc deklarujemy, że jeśli MSZ w ramach rezerwy celowej w roku 2015 uzyska środki na podobnym poziomie, to gwarantujemy finansowanie programów tej samej organizacji pozarządowej, której projekt zostanie przyjęty do dofinansowania w 2014 roku, również w roku 2015. Poczynając od roku 2016 nie wykluczamy wprowadzenia programu 3-letniego, zgodnie z państwa postulatem. Ponieważ jest to novum, w pewnym sensie wprowadziliśmy to eksperymentalnie, to w pierwszym kroku ograniczyliśmy to do 2 lat.

„Zapewnienie przejrzystości oraz jawności ogłaszanych konkursów dotyczących współpracy z Polonią i Polakami za granicą w roku 2014". Myślę, że bardzo wiele dobrego, wiele ważnych zmian nastąpiło w organizacji tegorocznego konkursu. Konkurs jest ogłoszony na stronie internetowej MSZ. Ma bardzo szczegółowo opracowany regulamin. Do tego jeszcze ministerstwo zorganizowało wcześniej spotkanie pani podsekretarz stanu Katarzyny Pełczyńskiej-Nałęcz z przedstawicielami zainteresowanych podmiotów pozarządowych. Takie spotkanie odbyło się w ministerstwie jeszcze przed ogłoszeniem

konkursu, natomiast już po ogłoszeniu konkursu organizujemy dwa spotkania o charakterze warsztatowym z przedstawicielami podmiotów zainteresowanych uczestnictwem w konkursie. Pierwsze takie spotkanie odbyło się wczoraj, czyli bezpośrednio po ogłoszeniu konkursu, drugie spotkanie jest planowane na 18 listopada. Celowo między nimi jest odstęp czasowy, żeby organizacje już przygotowały wnioski. Jeśli w trakcie przygotowywania wniosków pojawią się wątpliwości, to będą się nimi mogły podzielić z nami na tym spotkaniu szkoleniowym. We wczorajszym spotkaniu szkoleniowym wzięło udział około 70 przedstawicieli organizacji pozarządowych, a dyskusja trwała 4 godziny.

Równocześnie w regulaminie konkursu bardzo szczegółowo są opisane kryteria. Jest opisane procedowanie komisji, więc myślę, że przyjęta w tym roku procedura w pełni odpowiada państwu oczekiwaniom.

Wreszcie ostatni punkt: „Weryfikacja biorących udział w konkursach organizacji pozarządowych zajmujących się wspieraniem mediów polskich na Wschodzie". W ramach wspomnianych projektów modułowych, czy tych 2-letnich projektów, przewidujemy powierzenie jednemu podmiotowi pozarządowemu tylko jednego zadania odnoszącego się do konkretnego kraju, np. media na Litwie czy też szkolnictwo na Białorusi. Taki podmiot przyjmie na siebie odpowiedzialność zapewnienia wszystkim naszym partnerom polskim w tym kraju i w danej dziedzinie odpowiedniej pomocy i odpowiedniego poziomu finansowania czy dofinansowywania ich działań. Oczywiście, to zadanie uzyska i zostanie dofinansowany ten podmiot, który wykaże się najlepszą znajomością realiów w konkretnym kraju i w konkretnej dziedzinie. Myślę, że jest więc również ścisłe wypełnienie tych zaleceń. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję. Jeżeli chodzi o pierwszy postulat: wpisanie „wspierania mediów polskich za granicą" do priorytetów MSZ, to zostało wpisane, uznanie tematyki mediów polonijnych za jeden z 5 obszarów priorytetowych.

Jeżeli chodzi o przywrócenie finansowania mediów na poziomie 5,5 mln zł, to też jest wpisane w dokumentach rządowych.

Jeśli chodzi o zapewnienie Polakom na Litwie, Białorusi i Ukrainie dostępu do programów poświęconych ich środowiskom na antenie TVP Polonia, to miałbym tu pewną uwagę. Tego typu postulaty były wysuwane przez środowiska polskie na Litwie, Białorusi i Ukrainie. Pan dyrektor powiedział, że MSZ nie ma bezpośredniego wpływu na to, co robi TVP Polonia, ale może dobrze byłoby się zastanowić nad możliwością finansowania nie tyle podmiotowego, ile tematycznego, np. MSZ mógłby finansować konkretne programy i tak się dzieje np. TV Bielsat czy z radiem „Racja". Sugerowałbym, żeby MSZ to rozważył. Nie wiem, jak to jest możliwe z prawnego punktu widzenia, ale można byłoby częściowo przekazać pieniądze tematycznie a nie podmiotowo.

Zastępca dyrektora departamentu MSZ Jacek Junosza-Kisielewski:

Panie przewodniczący, do pewnego stopnia to się dzieje, bo nasza umowa corocznie podpisywana z TVP Polonia określa zakres tematyczny zadań, które są przez nas dofinansowywane, ale tak jak powiedziałem, nie mamy bezpośredniego i pełnego wpływu, bo te określenia mają raczej charakter ramowy. Oczywiście to jest kwestia wyważenia proporcji w ramach tego dokumentu między kierunkowymi zaleceniami a zaleceniami szczegółowymi.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Ja bym tylko sugerował, żeby MSZ temu się przyjrzał. Może należałoby troszeczkę bardziej to zdyscyplinować.

Jeżeli chodzi o wprowadzenie 3-letniego systemu finansowania polskich mediów, to rozumiem, że MSZ wprowadza pilotażowo system 2-letni i zastanawia się nad wprowadzeniem 3-letniego, po tym, jak to się sprawdzi w trybie 2-letnim.

Jeśli chodzi o zapewnienie przejrzystości, to mówił pan o tym dosyć szczegółowo i o weryfikacji biorących udział w konkursach organizacji pozarządowych.

Czy są jakieś pytania do pana dyrektora? Pan poseł Kwiatkowski – bardzo proszę.

Poseł Adam Kwiatkowski (PiS):

Panie przewodniczący, mam kilka pytań. Gdy w pierwszym momencie czyta się ten dokument albo słucha się pana dyrektora, to znowu ma się wrażenie, że wszystko jest wspaniale i wszyscy powinni być zachwyceni, ale jak się rozmawia z tymi, którzy czekają na tę pomoc, to wygląda to zupełnie inaczej.

Trochę mnie martwią niektóre zapisy, które są w dokumencie podpisanym przez panią minister. Myślę teraz o kwestiach finansowych. Pan przewodniczący powiedział, że jest gwarancja 5,5 mln zł, natomiast tu jest wyraźnie napisane, że „całkowite jej wyasygnowanie w tym obszarze tematycznym zależeć będzie przede wszystkim od przyznania jej Ministerstwu do wykorzystania w ramach rezerwy celowej w budżecie państwa". Jak państwo zabieraliście te pieniądze Senatowi – nie państwo, bo nie urzędnicy MSZ, tylko politycy PO i PSL – to mówiliście o tym, że ta cała kwota zostanie i jest gwarantowana przez państwo i będzie kierowana przede wszystkim na te projekty, które były wcześniej wspierane przez Senat. To samo dotyczy kwestii modułowej. Tam też jest zapis, że jeśli zostaną wyasygnowane środki. Po raz kolejny pytam: gdzie są te pieniądze, panie dyrektorze? Obiecaliście, że kwota się nie zmniejszy, wszędzie piszecie, że jeśli te kwoty będą. My po prostu nie widzimy tych pieniędzy i nie widzą ich też organizacje polskie na Wschodzie.

Rozumiem, że pani minister przejęzyczyła się tu w kilku miejscach pisząc o mediach polonijnych na Wschodzie, bo to są media polskie na Wschodzie. Rozumiem, że jest to wypadek przy pracy, natomiast kwestie związane z finansowaniem i zabezpieczenia, które państwo tu wpisujecie, nie dają możliwości patrzenia na przyszłość z optymizmem.

Mam jeszcze jedno pytanie, które dotyczy samego konkursu. Ci z państwa, którzy uczestniczyli w różnych spotkaniach przede wszystkim z tymi, którzy są ostatecznymi odbiorcami tej pomocy – myślę o redaktorach prowadzących portale, gazety czy stacje radiowe – mogli od nich usłyszeć, że coraz bardziej to wszystko się komplikuje, że mają do sporządzania coraz dłuższe wnioski, coraz dłuższe sprawozdania, że państwo oczekujecie od nich coraz większej szczegółowości w składaniu pewnych dokumentów, które jednoznacznie są związane z tym, czy dostaną tę pomoc i czy ta pomoc zostanie im rozliczona. W tym roku ogłosili państwo konkurs później niż w zeszłym roku. Może to nie jest duże przesunięcie w czasie, ale jest przesunięcie. Czy w tych warunkach konkursowych są już uwzględnione te uproszczenia, o które proszą Polacy na Wschodzie? W odpowiedzi pani minister jest też taki zapis, że państwo z satysfakcją informujecie, „że w świetle przeprowadzonych konsultacji społecznych oraz postulatów przekazywanych" itd. Myślę, że byłoby też interesujące, gdybyśmy mogli się zapoznać z tym, jak wyglądały te konsultacje społeczne, z kim były przeprowadzone, kto na nie odpowiedział, jakie zgłosił uwagi i które z tych uwag państwo uwzględnili. Przepraszam bardzo za szczegółowość pytania, ale ja po prostu mam dość ograniczone zaufanie do tego, co państwo piszecie.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Jeszcze pan poseł Pyzik – bardzo proszę.

Poseł Piotr Pyzik (PiS) – spoza składu Komisji:

Chciałem zapytać o dotację dla polskich mediów w Republice Czeskiej odbiegając troszeczkę od tematu dzisiejszej dyskusji. Dlatego bardzo bym prosił, by pan był uprzejmy odpowiedzieć na to pytanie pisemnie. Z tego co wiem na 3 główne tytuły jeden polski periodyk się zamyka, a pozostałe dwa drastycznie ograniczają koszty ze względu na brak tej dotacji. To było też podstawą pewnego dokumentu, który otrzymaliśmy w Ostrawie pod koniec lipca. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję. Rozumiem, że odpowiedź będzie na piśmie. Tak, panie pośle? Dobrze. Były pytania od pana posła Kwiatkowskiego, bardzo bym prosił o odpowiedź.

Zastępca dyrektora departamentu MSZ Jacek Junosza-Kisielewski:

W roku 2012 i 2013 przeznaczono na konkurs „Współpraca z Polonią i Polakami za granicą" finansowany z rezerwy celowej 61 mln 300 tys. zł. W kilka dni temu rozpisanym konkursie przeznaczyliśmy na ten cel 59 mln 300 tys. zł, a więc o 2 mln zł mniej w wyniku

decyzji, żeby kwotę 2 mln zł – tak oszacowaliśmy dotychczasowy udział dofinansowania doskonalenia metodycznego nauczycieli na całym świecie – przeznaczyć na finansowanie tych działań poprzez MEN, co wydaje nam się właściwsze z merytorycznego punktu widzenia. Doszło do uzgodnienia między MSZ a MEN co do tego, że MEN przejmuje kwotę 2 mln zł i przejmuje pełną odpowiedzialność za doskonalenie metodyczne nauczycieli. Według deklaracji MEN ta kwota zostanie rozdzielona również w trybie konkursu. Po przekazaniu tych środków możemy uznać, że zachowujemy *status quo* w roku 2012, 2013 i 2014, jeśli chodzi o kwoty przeznaczone na finansowanie działań „Współpracy z Polonią i Polakami za granicą" poprzez podmioty pozarządowe.

Jeśli chodzi o uproszczenie procedur, to przede wszystkim położyliśmy nacisk na transparentność naszych działań. Regulamin konkursu jest nieco bardziej skomplikowany, co nie oznacza, że przygotowanie projektu będzie bardziej skomplikowane. Pozwolę sobie powrócić do mojej informacji na temat dwóch organizowanych szkoleń. To są działania ukierunkowane na to, żeby ułatwić podmiotom pozarządowym przygotowanie dokumentacji. Pan poseł był uprzejmy mówić o wnioskach przygotowanych przez naszych partnerów polonijnych. *De facto* to nie oni przygotowują wnioski, bo my oczekujemy złożenia wniosków od polskich podmiotów pozarządowych. Wnioski składane przez media polskie czy polonijne za granicą mają charakter tylko pomocniczy, natomiast nasi partnerzy pozarządowi w Polsce będą dobrze przygotowani do złożenia tych wniosków. Wczoraj poświęciliśmy 4 godziny na dyskusję z nimi, na wyjaśnianie wątpliwości. W ramach tego odbyło się również szkolenie, jak wypełniać taki wniosek. Odczekamy teraz do 18 listopada, żeby spotkać się jeszcze raz. Jeśli w trakcie wypełniania wniosków pojawią się wątpliwości, to pomożemy je rozwiać.

Jeśli chodzi o konsultacje założeń naszej polityki polonijnej w przyszłym roku, to projekt priorytetów naszej polityki polonijnej, czyli planów współpracy z Polonią i Polakami za granicą, został ogłoszony na naszej stronie internetowej i zaprosiliśmy szeroko podmioty polonijne do dyskusji. Kilkadziesiąt z nich odniosło się do tych naszych priorytetów. Ponadto projekt tych założeń był dyskutowany na posiedzeniach dwudziestu kilku polonijnych rad konsultacyjnych, które zostały powołane przy różnych placówkach na świecie. Chociaż harmonogram prac polonijnych rad konsultacyjnych bardzo się różni i różni się ich struktura w poszczególnych państwach, jest dostosowana do realiów miejscowych, to przyjęliśmy dla nich jedno wspólne założenie – takim centralnym momentem spotkania i dyskusji jest opublikowanie naszego projektu planu „Współpracy z Polonią i Polakami za granicą", że przedmiotem tego najważniejszego posiedzenia w ciągu roku jest właśnie dyskutowanie tych założeń. Niezależnie od opinii, które uzyskaliśmy od kilkudziesięciu organizacji polskich za granicą, z resortów, z którymi też to konsultowaliśmy, jakie również są zaangażowane w realizację zadań z zakresu współpracy z Polonią i Polakami za granicą, uzyskaliśmy także opinie od rad konsultacyjnych. Oczywiście były to bardzo rozmaite opinie i trudno byłoby to zamknąć krótkim stwierdzeniem czy krótkim opisem, które z nich udało się uwzględnić i w jakim zakresie. Z natury rzeczy często te opinie są rozbieżne, a czasem wzajemnie się wykluczają i wtedy oczywiście nie można ich wszystkich uwzględnić.

Jeśli chodzi o informację na temat dofinansowania mediów w Republice Czeskiej, to oczywiście będzie odpowiedź, której udzielimy na piśmie. Chciałbym tylko powiedzieć, że te media będą dofinansowywane w sposób komplementarny poprzez placówki polskie w Republice Czeskiej. Przyjęliśmy sobie, że media na Litwie, w Federacji Rosyjskiej, na Łotwie, Ukrainie i Białorusi są finansowane w ramach konkursu, natomiast media w pozostałych krajach świata będą bezpośrednio dofinansowane poprzez polskie placówki zagraniczne, co nie wyklucza możliwości złożenia także projektu przekrojowego przez organizację pozarządową.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję. Jeszcze jakieś uzupełniające pytanie, panie pośle? Bardzo proszę, poseł Kwiatkowski.

Poseł Adam Kwiatkowski (PiS):

Pan dyrektor mówił o pewnym dialogu, który państwo prowadzicie z organizacjami pozarządowymi, tymi, które jakby pośredniczą w przekazywaniu tej pomocy. To rozumiem i to przyjmuję, ale zapytałem o to, w jaki sposób państwo prowadzicie dialog z tymi, którzy tak naprawdę są ostatecznymi odbiorcami tej pomocy, bo przecież ta pomoc nie zostaje w tych organizacjach pozarządowych, tylko one realizują projekty, w ramach których są realizowane konkretne dofinansowywania dla konkretnych mediów. To jest pytanie.

Pytanie w kontekście tego, o czym pan dyrektor powiedział przed chwilą: czy w ogóle polskie media poza tymi 5 państwami, które pan wymienił, są poinformowane o zmianie trybu i o tym, że teraz pomoc dla nich jest skierowana przez konsulaty? Skąd np. wydawca jakiejś gazety czy jakiegoś programu radiowego ma się o tym dowiedzieć? Moim zdaniem, to też jest dość istotne pytanie. Pamiętajmy, że mamy również Polaków na Wschodzie jeszcze w Kazachstanie. Są miejsca, w których jeśli ta pomoc z Polski nie będzie udzielana, to te media po prostu nie będą istniały. Zresztą, sami państwo stwierdzili, że działania MSZ doprowadziły do tego, że na Łotwie już praktycznie nie mamy polskich mediów. To jest efekt państwa pracy w ostatnich 2 latach, dlatego proszę się nie dziwić, że z naszej strony płyną takie pytania i takie głosy zaniepokojenia.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Proszę bardzo.

Zastępca dyrektora departamentu MSZ Jacek Junosza-Kisielewski:

Panie pośle, ten dialog jest prowadzony przede wszystkim za pośrednictwem naszych placówek. Nasze placówki informują o procedurach przyjętych na następny rok. Mało tego, placówki będą opiniowały wnioski organizacji pozarządowych składane w konkursie, bo właśnie naszym przedstawicielom na placówkach jest najłatwiej ocenić znając miejscowe realia, w jakim zakresie projekt jest trafny i kompletny. Jak powiedziałem, w przypadku pozostałych krajów świata nadal placówki będą dofinansowywać działanie mediów, ale to będzie kontynuacja, bo w większości krajów świata i tak to dofinansowywanie odbywało się za pośrednictwem placówek zagranicznych, m.in. w Kazachstanie.

Jeśli chodzi o Łotwę, to tak jak wspomniałem, Łotwa została połączona w ramach jednego zadania: media polskie na Łotwie i media polskie w Federacji Rosyjskiej, na które przeznaczamy 600 tys. zł. Wobec tego istnieją tutaj warunki, żeby w ramach konkursu zgłosić takie zadanie.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Nie wiem, czy strona łotewska byłaby zadowolona, że łączycie Polaków z Łotwy z Polakami z Rosji.

Zastępca dyrektora departamentu MSZ Jacek Junosza-Kisielewski:

My łączymy tylko w sposób formalny, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Ja wiem, panie dyrektorze.

Zastępca dyrektora departamentu MSZ Jacek Junosza-Kisielewski:

Jest to wspólna pula środków, ale w tym przypadku nie ma wymogu złożenia wspólnego wniosku. Minimalna wartość wniosku, jaki może być złożony w konkursie, to 50 tys. zł, łączna kwota – 600 tys. zł, co oznacza, że teoretycznie może być dofinansowanych nawet 12 wniosków po 50 tys. zł. Nie muszą to być te same wnioski obejmujące te dwa kraje.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dobrze. Czy są jeszcze jakieś pytania? Jeśli nie ma pytań, to przechodzimy do pkt II – dezyderat dotyczący oczekiwań mniejszości polskiej na Litwie wobec władz polskich. Otrzymaliśmy odpowiedź ministerstwa. Panie dyrektorze, proszę powiedzieć parę słów na ten temat. Oczywiście, zapoznaliśmy się z tym dokumentem, więc nie musi pan streszczać całości tego materiału, może tylko kwestie najbardziej istotne. Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora departamentu MSZ Jacek Junosza-Kisielewski:

Sytuacja mniejszości polskiej na Litwie jest obiektem naszego szczególnego zainteresowania, chociaż wszyscy dobrze wiemy, Wysoka Komisja i my w ministerstwie, że po stronie litewskiej są poważne problemy z realizacją naszych postulatów i to są problemy utrzymujące się od szeregu lat.

Wspomnę tylko o deklaracjach zarówno premiera, jak i ministra spraw zagranicznych Litwy z lutego tego roku, że przynajmniej jeden problem, problem nazewnictwa geograficznego w terenach zwarcie zamieszkałych przez mniejszość polską, zostanie rozpatrzony pozytywnie do jesieni. Wspomnę również o deklaracjach, że jesienią pojawi się projekt nowej ustawy o mniejszościach narodowych, a jak wiemy, poprzednia straciła ważność i w tej chwili nie obowiązuje na Litwie taka ustawa. Strona litewska deklaruje, że prace nad tą ustawą trwają, że projekt jest w fazie konsultacji międzyinstytucjonalnych, niemniej jednak nie ma jeszcze żadnego sygnału, że te konsultacje się zakończyły i jaki kształt mogłoby mieć to nowe prawo.

Chciałbym powiedzieć, że Polska i MSZ jest zdeterminowane, żeby stronie litewskiej przypominać o tych zobowiązaniach. Zupełnie konkretnie powiem, że 14 listopada odbędą się konsultacje dwustronne na szczeblu wiceministrów. Ze strony polskiej do Wilna jedzie pani minister Henryka Mościcka-Dendys i oczywiście ważnym, jeśli nie najważniejszym, elementem agendy po stronie polskiej będzie sytuacja mniejszości polskiej. Dodam, że będę miał zaszczyt towarzyszyć pani minister w tych konsultacjach.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Mam pytanie dotyczące ostatniego akapitu, mianowicie konsulatów honorowych. Wielokrotnie wskazywaliśmy na to, że konieczne byłoby powołanie konsulatu honorowego w Solecznikach. Tutaj mamy odpowiedź ministerstwa na ten temat. Pozwolę sobie przeczytać fragment tej odpowiedzi: „Tworzenie konsulatów honorowych ma w założeniu m.in. uzupełnianie w wymiarze geograficznym, sieci polskich zawodowych placówek konsularnych. W przypadku Rejonu Solecznickiego bliska odległość do Wilna (40 km), gdzie istnieje zarówno Wydział Konsularny Ambasady RP, jak też dbający o rozwój kontaktów gospodarczych między Polską a Litwą Wydział Promocji Handlu i Inwestycji, nie uzasadniają celowość powoływania dodatkowego przedstawicielstwa”. Troszeczkę byłem zasmucony tym zdaniem, ale kolejnym już nie i mam nadzieję, że będziemy mogli pozytywnie to wykorzystać: „Jednocześnie należy podkreślić, że przy wskazaniu kandydata posiadającego predyspozycje do pełnienia funkcji konsula honorowego i gotowego do ponoszenia związanych z tym wydatków, nie ma formalnych przeciwwskazań do utworzenia urzędu konsularnego”.

Czy z tego wynika, że gdyby środowisko polskie na Litwie bądź np. Komisja Łączności z Polakami za Granicą przedstawiła taką kandydaturę, to MSZ nie będzie tego w żaden sposób blokowało, tak?

Zastępca dyrektora departamentu MSZ Jacek Junosza-Kisielewski:

Z formalnego punktu widzenia, tak jak widnieje to w udzielonej odpowiedzi na dezyderat Wysokiej Komisji, nie ma przeszkody. Byłaby formalna przeszkoda, żeby siedzibą konsula honorowego było miasto Wilno, bo to miasto jest siedzibą polskiej placówki zawodowej, natomiast w każdej innej miejscowości teoretycznie rzecz biorąc może być powołany konsulat Polski. MSZ o to nie zabiega przyjmując pewne racjonalne podstawy wyznaczania sieci konsulatów honorowych. Tak jak podaliśmy w naszej odpowiedzi lokując te konsulaty przede wszystkim w dużych odległościach od placówek zawodowych, żeby ułatwić funkcjonowanie placówek zawodowych. W mojej karierze dyplomatycznej będąc konsulem generalnym w Toronto miałem duże skupisko polskie w miejscowości Regina – 2300 km od siedziby. Przede wszystkim w takich sytuacjach korzystamy z pomocy konsulów honorowych, ale to nie wyklucza możliwości powołania konsula honorowego przy mniejszej odległości od siedziby placówki zawodowej.

Jeśli popatrzymy na zakres zadań konsula honorowego, to nie jest to zakres wykluczający się z zadaniami placówki zawodowej, raczej jest komplementarny, uzupełniający w stosunku do tych zadań, więc jest to dodatkowa przesłanka, żeby w sytuacji uzasadnionej potrzeby czy uzasadnionego oczekiwania w danym środowisku było możliwe

powołanie. Wykluczyć tego nie możemy, ale jeszcze raz powtórzyłbym tezę, że przy odległości 40 km od Wilna MSZ takiej potrzeby nie dostrzega, ale, tak jak napisaliśmy, też nie wyklucza.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Przypominam, że to był postulat Polaków na Litwie i wielokrotnie bardzo mocno formułowany. Poza tym, o ile wiem, Ukraina ma konsula honorowego w tym rejonie, mimo że ma placówkę dyplomatyczną w Wilnie, też odległą o 40 km. To też jakby troszeczkę powoduje pewien niesmak w środowisku polskim na Litwie, że Ukraińcy są w stanie coś takiego zrobić, a strona polska tego nie robi, mimo że Polaków jest tam zdecydowana większość. Trzymam się tego ostatniego zdania, że MSZ nie wyklucza powołania konsula honorowego, jeżeli się pojawi odpowiednia kandydatura, tak? Dobrze. Tą sprawą jeszcze będziemy starali się zająć. Może znajdziemy jakieś wspólne rozwiązanie.

Bardzo proszę – czy są pytania do pana dyrektora? Bardzo proszę – poseł Kwiatkowski.

Poseł Adam Kwiatkowski (PiS):

Mam pytanie. W jednym z akapitów pani minister pisze: „Media polonijne” – rozumiem, że chodzi o media polskie – „na Litwie korzystają ze wsparcia MSZ. W 2012 r. było to ponad 1,2 mln zł. Również w bieżącym roku zostaną dofinansowane kwotą przekraczającą 1 mln zł”. Chciałbym się dowiedzieć, jaka to jest kwota? Czy moje wrażenie, że jest mniejsza niż w zeszłym roku, jest słuszne, czy jestem w błędzie? Jeśli jest mniejsza, to dlaczego? Jaka jest przewidywana kwota wsparcia dla polskich mediów na Litwie na przyszły rok? Rozumiem, że już na tym etapie podjęliście państwo jakieś orientacyjne decyzje. W zależności od odpowiedzi pana dyrektora być może jeszcze będę chciał o coś dopytać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję. Proszę, panie dyrektorze.

Zastępca dyrektora departamentu MSZ Jacek Junosza-Kisielewski:

Panie pośle, łatwiej będzie mi odpowiedzieć na pytanie, co przewidujemy na przyszły rok, bo to jest wpisane do regulaminu konkursu. „Media polonijne” to jest ogólna nazwa obszaru. Jeśli chodzi o Litwę, to przewidujemy w konkursie 2 mln 600 tys. zł w ramach zadania modułowego, czyli powierzonego jednemu podmiotowi pozarządowemu, który zobowiąże się zapewnić warunki należytego funkcjonowania, rozwoju merytorycznego i być może rozwoju ilościowego, jeśli chodzi o odbiorców, mediom, które funkcjonują na tym rynku.

Trudniej byłoby mi podliczyć pełną kwotę dofinansowania w bieżącym roku, bo w części było ono prowadzone poprzez konkurs, a częściowo przez polskie placówki. Jeszcze w ostatnich dniach rozpatrywaliśmy dodatkowe wnioski składane przez placówkę zagraniczną, przez naszą placówkę w Wilnie. Trudno byłoby mi podać pełną kwotę dofinansowania w tym roku, ale to planowane dofinansowanie w przyszłym roku – 2 mln 600 tys. zł opiera się przede wszystkim na wykonaniu tegorocznym. Dość dokładnie przyjrzeliśmy się kwotom przeznaczanym w konkursie na media na Litwie i poprzez placówkę. Wyznaczając ten poziom 2 mln 600 tys. zł braliśmy pod uwagę z grubsza poziom dofinansowania w bieżącym roku.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Adam Kwiatkowski (PiS):

Panie dyrektorze, modułowo, to rozumiem, że na 2 lata, tak?

Zastępca dyrektora departamentu MSZ Jacek Junosza-Kisielewski:

Kwota 2 mln 600 tys. zł jest przewidziana w budżecie 2014 roku i 2 mln 600 tys. zł w budżecie 2015 roku, czyli po 2 mln 600 tys. zł na każde z tych lat.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Proszę bardzo, czy są jeszcze jakieś pytania? Widzę, że pani przewodnicząca przyszła i od razu przerwała się dyskusja, a tak dobrze się rozkręcała.

Jeśli nie ma pytań, to w takim razie sprawy bieżące. Czy są jakieś sprawy bieżące? Pan poseł Kwiatkowski.

Poseł Adam Kwiatkowski (PiS):

Panie przewodniczący, rozpatrujemy różne odpowiedzi Ministra Spraw Zagranicznych. Chciałbym przypomnieć, że chyba czekamy również na odpowiedź MSZ na posiedzeniu Komisji w sprawie sprzedaży budynku ambasady polskiej w Kolonii. W tej sprawie wyraziliśmy jednoznaczne stanowisko, a MSZ wbrew naszemu stanowisku i wbrew zalecanej przez nas NIK kontroli zmierza szybkimi krokami do tego, żeby ten temat rozwiązać w taki sposób, że ten budynek już nie będzie należeć do naszego państwa. To cały czas spotyka się z bardzo dużym negatywnym odzewem, czemu trudno się dziwić, ze strony Polaków, którzy tam mieszkają. Może przy okazji jednego z najbliższych posiedzeń Komisji moglibyśmy poprosić o to, żeby przedstawiciel kierownictwa MSZ przedstawił nam dokładną informację na temat tego, co się dzieje w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Panie pośle, w zasadzie nie zdarzyło się, żeby jakikolwiek postulat czy temat proponowany przez któregoś z członków Komisji nie był omawiany na posiedzeniu Komisji. Proszę to zgłosić i ja to oczywiście uwzględnię np. w którymś z kolejnych posiedzeń Komisji. Możemy się tym zająć za 2 tygodnie, bardzo proszę. Czy są jeszcze jakieś sprawy bieżące? Jeżeli państwo macie jakieś sugestie dotyczące porządku obrad, to proszę mi to zgłaszać, ja, chyba nikt z nas nie blokuje tematów. Zajmujemy się nimi na kolejnych posiedzeniach.

Zamykam posiedzenie Komisji, dziękuję bardzo.